

# WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“ i z dodatkiem humorystyczno-satyrycznym p. t.: „Zwierciadło.“ Przedpłata kwartalna na pocztę i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen., a z odnośzeniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod literą T. nr. 117. — W księgarni w Bochum 1 mr. 25 f. a z odnośzeniem do domu 1 mr. 75 fen.

**MÓDL SIĘ I PRACUJ!**

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 15 fen., a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłumaczenie z obcych języków na polski nie się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 80.

Bochum, czwartek, 7 lipca 1898.

Rok 8.

Redakcyja, Drukarnia i Księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

**Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniechęcić się pozwoli!**

**Jeszcze teraz**

można na każdej pocztę zapisać „Wiarusa Polskiego“.

**„Wiarus Polski“**

z trzema bezpłatnymi dodatkami, a mianowicie „Nauką Katolicką“,

„Głosem górników i hutników“

i „Zwierciadłem“

kosztuje na cały kwartał, a więc na lipiec, sierpień i wrzesień

tylko 1,50 mr.

a z odnośzeniem do domu 25 fen. więcej.

## Polacy na obczyźnie.

### Wiec polski w Bottropie

w sprawie oboru starszych knapszaftowych odbył się w dniu 29 czerwca przy licznych udziałach Rodaków. Wiec zagał i przewodniczył mu przewodniczący komitetu miejscowego, p. L. Szatka. Pierwszy zabrał głos pan Wł. Grzeszewski z Wanne i przedstawiwszy w kilku słowach ważność wyborów starszych knapszaftowych, przeczytał z „Głosu górników i hutników“ artykuł sprawę tę omawiający. Następnie redaktor „Wiarusa Polskiego“, pan A. Brejski, uzupełnił to, co przeczytał i powiedział p. G. Uzupełnienie to podamy w przyszłym numerze „Głosu górników i hutników“. Trzecim mówcą był p. Święty z Bottropu. Wskazawszy na przykre pod dużo względami położenie górników, wskazawszy na uposledzenie górników przez knapszaft w stosunku do jego urzędników, nadmienił p. Święty, że w Bottropie co najmniej w dwóch obwodach powinni mieć Polacy swych przedstawicieli, gdyż tam Polacy w przeważnej liczbie mieszkają. W obwodach, o których mowa, są obecnie starszymi knapszaftowymi pp. Kellermann i Thiemann. W tych dwóch obwodach mogą Polacy bez trudu wybrać swoich na starszych knapszaftowych, byle wszyscy zgodnie oddali swe głosy na polskich kandydatów.

Potem jeszcze pan Grzeszewski wyjaśnił niektóre sprawy dotyczące knapszaftu, a wtedy przystąpiono do oboru kandydatów na dwóch starszych knapszaftowych i 4 zastępców tychże.

Nadmienić wypada, że wszyscy wiecownicy zgodzili się na przedstawionych przez miejscowy komitet kandydatów, których nazwiska później podamy.

Przemawiali potem jeszcze pp. Fr. Skorupa, A. Święty, A. Grzenia, A. Brejski, Fr. Swoboda i inni.

Przebieg wieca, był bardzo poważny i upoważnia do nadziei, że Rodacy w Bottropie na postawionych kandydatów zgodnie w dniu wyborów głosować będą i ich także na starszych knapszaftowych wybiorą, pomimo, iż niektórzy panowie Niemcy w Bottropie krzywo na to patrzą, że Polacy nie chcą się dłużej innym bez wszelkiej dla siebie korzyści wystugiwać. Rodakom w Bottropie życzymy

szczerze powodzenia i wytrwałości w podjętej pracy, naszym pięknym hasłem górniczym: „Szczęść Boże!“ —

### Mowa hr. Stanisława Badeniego,

wypowiedziana w dniu 26 czerwca podczas uroczystości Mickiewiczowskiej w Krakowie brzmi, jak następuje:

Jak w życiu rodzinnym jest niejednokrotnie potrzebą serca naszego znaleźć znak widomy dla uczuć miłości i przywiązania, jakie żyjemy, tak też Polacy jako naród od dawna pragnęli wzniesić pomnik wieszczowi, który — jak trafnie powiedziano — jest i zawsze będzie pokrzepieniem serc naszych, potrzebą rozumu, jasną pochodnią w ciemnych pogrobowych jarach, balsamem na rany i cierpienia duszy, płomieniem, wypalającym wrzody zwątpienia.

On jest słońcem, którego ożywcze promienie budziły do życia a dodają sił.

Inicjatywę zacnej i patryotycznej młodzieży krakowskiej wystawienia pomnika Mickiewiczowi przyjął z zapałem naród cały, pomnąc, że on jest ojcem całej epoki wielkiego patryotyzmu, a charakter jego pozostał na wysokości geniuszu tak, iż między słowem jego a życiem nie było nigdy rozbratu.

Miłość ojczyzny to najzaczniejsza spuścizna, jaką przekazał najdłuższemu pokoleniom.

Dał nam obraz i przykład najczystszej miłości ojczyzny — bo połączonej z zaparciem się samego siebie.

W jego miłości ojczyzny nie brak ani zapału, ani nadziei, ani boleści — nie brak i siły i serdecznego przywiązania do tego, co swoje.

Nie miał litości dla własnego cierpienia, ale wpatrywał się całą duszą w cierpienia ojczyzny.

Im bardziej cierpiał, tem bardziej kochał, a kochając cierpieć musiał.

„I coraz mocniej kochał swe stworzenie — I tem powiększał coraz swe zbawienie.“

W boleści jego na miłość ojczyzny opartej, nie było nigdy ani zwątpienia, ani rozpacz — a społeczeństwo polskie odnalazło w nim i jego dziełach wyraz swoich pragnień, swojej tęsknoty i swoich ideałów — i widzi w nim symbol swej niespożytej siły i trwałego życia.

A tak jak on w swym sercu obejmował naród cały, wszystkie przeszłe i przyszłe pokolenia, tak też i ten pomnik jest wyrazem miłości całego narodu, a pomniki, które naród polski Mickiewiczowi stawia i stawiać będzie tu — a da Bóg i gdzieindziej, są i pozostaną zawsze symbolem naszej jedności duchowej i narodowej, wiecznej i nierozrwalnej.

Mickiewicz był i jest pierwszym nauczycielem swego narodu w dziewiętnastym wieku, niewyczerpaną skarbnicą prawd.

On uczył naród przede wszystkim miłości Boga, ojczyzny i ludzi — wiary w sprawiedliwość Bożą, nie zbaczania z twardej drogi obowiązku.

Nie pieścić się z cierpieniami — mówił — ale pamiętać trwale i ciągle, by ojczyźnie zaszczyt przynosić.

Miłość ojczyzny okazywać „nie jak Don Kiszot, stojąc na gościńcu, wszystkich wyzywając albo siedząc w pustyni, ale chcieć i umieć być dla drugih pożytecznym.“

I może właśnie dziś, gdy wznosimy pomnik pamięci Mickiewicza, zapytać się godzi siebie samych, czy i jak spełniliśmy ten pierwszy w obec drogiego nauczyciela obowiązek: iść drogą przez niego wytkniętą, stósować się do jego nauk i wskazówek?

A pytanie to stosuje się przede wszystkim do nas, ten kraj zamieszkujących, bo nam dana jest możliwość działania i pracy.

Czy jako młodzi wierni jesteście zawsze zasadom Filomatów: pracować całe życie dla dobra ojczyzny, nauki i cnoty.

„Praca nasze bóstwo, przyjaźń nasze godło.“

Czy pamiętamy zawsze o tem, że miłość ojczyzny jako uczucie — nie wystarcza — że trzeba nam pracy na miłości ojczyzny opartej?

A to wymowne karcenie niezgody w narodzie tej dawnej a zgubnej wady naszej: „Złych chwyta cie się broni, wojując nienawiścią osobistą, kłamstwem potwarzy, bo nienawiść osobista toczy powoli duszę i wycieńcza zdolność na kształt raka trawiącego!“

Czy tkwią nam głęboko w sercu jego słowa: „Obowiązki spełniać, mieć ducha poświęcenia, ducha ofiary w sobie?“

Czcząc w Mickiewiczu poetę miłości, czy umiemy szukać na tej drodze sposobu służenia ojczyźnie, zapewnienia jej siły, życia i rozwoju?

Nie mnie na te pytania odpowiadać — niech na nie odpowie narodu sumienie, a za odpowiedź niech stanie silne, mężkie, stanowcze postanowienie, że cześć i miłość dla Mickiewicza złączoną będzie zawsze z pamięcią o prawdach, przekazanych nam przez niego w spuściznie.

A tak jak on geniuszem swym sprowadził nie tylko odrodzenie literatury polskiej, ale zdobywszy dziełem swym prawo obywatelstwa w literaturze powszechno-światowej, dał nam świadectwo żywotności i równouprawnienia w dziedzinie pracy cywilizacyjnej ludzkości; tak miłość ojczyzny, jaką przelał w piersi narodu i obowiązki, jakie nam przekazał, wiernie spełniane wiodą do odrodzenia narodowego.

Pomnik jego niech zdobią wieńce, uwite z kwiatów miłości i uwielbienia, ale spojone silną wolą postępowania tak, byśmy się uczniami jego z dumą mienić mogli.

Miłość Boga, ojczyzny i ludzi, nie w słowach tylko, ale w czynach, to hołd najwyższy oddany pamięci Adama, a to zarazem najpewniejsza droga, byśmy z wiarą i nadzieją w sercu powtarzać za nim mogli modlitwę:

„Niech Bóg przebaczy i niech już odwoła, Którego powstał z gniewem swym Anioła.“

A teraz oddaję reprezentacji miasta Krakowa z ufnością ten pomnik w opiekę, bo naród cały wie i z wdzięcznością uznaje, że Kraków umie otaczać czcią i miłością te drogie i liczne naszej przeszłości zabytki, które się w jego murach znajdują.

Niech spadnie zasłona, która ten pomnik zakrywa, niech on będzie pomnikiem wdzięczności narodu za przeszłość, a świetlaną pochodnią na przyszłość. (Gorąco oklaski.)

Na dany znak, w okamgnieniu spadły zasłony i pomnik ukazał się oczom publiczności, przyjęty gorącymi oklaskami. Włóścianie krakowscy obsypali go kwiatami.



## Ziemie polskie.

### \* Z Prus Zach., Warmii i Mazur.

**Pelplin.** Kanoniczną instytucję otrzymali 1 b. m.: Ks. prob. Franciszek Scharmer na diekanat dekanatu gdańskiego (miejskiego), ks. proboszcz dr. Jan Behrendt od Królewskiej Kaplicy na probostwo przy kościele świętej Brigity w Gdańsku a ks. wikary Franciszek Majka na probostwo w Samplawie pod Lubawą.

**Gdańsk.** W piątek toczył się przed tutejszą izbą karną w drugiej instancji proces w znanej sprawie o wspólne odmawianie Różańca świętego w mieszkaniu właściciela Gorlińskiego w Borzestowie. W pierwszej instancji sąd ławniczy w Kartuzach uwolnił oskarżonego od winy i kary, lecz prokuratora wniosła o rewizję wyroku. W piątkowym terminie przychyliła się izba karna do wywodów obrońcy p. mecenasa dr. Różańskiego i zatwierdziła wyrok pierwszej instancji.

**Pelplin.** W nocy z piątku na sobotę włamał się jakiś złodziej do tutejszego kościoła parafialnego. Ze strony południowej przez okno dostał się najprzód do kruchy a ztamtąd do kościoła. Tam zabrał całą zawartość skarbonki ofiarnej.

**Skarszewy.** Sprawa parcelantów w Liniewie nie stoi tak źle, jak niektóre gazety rozgłosiły. P. Moses tylko spowodował sekwestrację folwarku pozostałego (Restgut).

**Działdowo.** Dnia 28 czerwca rano o 7 godzinie wybuchł w Małym Leńsku ogień u chałupnika Bastka. Dom mieszkalny spalił się do szczytu.

**Toruń.** Kilku „Rexów“ ma być ustanowionych „do dozoru ruchu polskiego“. Tak piszą z Kwidzyna. Jak wiadomo, był wysłużony burmistrz Rex przez mniej więcej 15 lat nadzwyczajnym komisarzem dla całych Prus Zachodnich. W grudniu 1889 umarł on nagle w Toruniu i od tego czasu nie miał właściwego następcy. Teraz zamysła rząd kilku takich komisarzy ustanowić. Nie wątpimy, że to ostatecznie na dobre wyjdzie, bo obudzi Polaków i tam, gdzie znajdują się w stanie uspienia narodowego.

### \* Z Wiel. Ks. Poznańskiego.

**Poznań.** Już od tygodnia bawi tutaj ks. prałat Meszczyński, sekretarz Jego Eminencji ks. Kardynała Ledóchowskiego, kanonik metropolitalny poznański. Ks. prałat zabawi w mieście naszym przez cały miesiąc.

**Rugowanie kominiarzy polskich.** „Lech“ gnieźnieński dowiadyuje się z wiarygodnego źródła, że komisya kolonizacyjna ode-

brała wszystkim mistrzom kominiarskim Polakom wymiatanie kominów w osadach kolonizacyjnych w okolicy Klecka, Rogowa i Janówca i powierzyła przedsiębiorstwo tamtejszemu mistrzowi kominiarskiemu Klimkemu. Niemcowi.

**Bójka z cyganami.** W Kariowicach, wsi o milę od Swarzędza położonej a należącej do p. Treskowa z Wierzonki, odbyło się onegdaj starcie pomiędzy cyganami a mieszkańcami wioski, których cyganie okradli. Bójka przybrała groźny charakter. Dwóch włóścian ciężko zostało zranionych wystrzałami z rewolweru. Przywołani żandarmi aresztowali większą część bandy cygańskiej, reszta ukryła się w pobliskim lesie.

**Parlink.** Kółko różnicze tutejsze obchodziło w niedzielę dnia 17 czerwca zabawę latową z obchodem setnej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza w lasku p. A. Jankowskiego w Parlinku.

**Ostrów.** Wiadomo, że cieśla Jan Król usiłował posiedziela dóbr rycerskich p. Skórzewskiego, który przeciwko niemu miał występować jako świadek, na kurytarzu w sędzie wrzesińskim zastrzelić. Za to zamierzone morderstwo skazał tutejszy sąd przysięgłych Króla na 3 lata więzienia w domu karnym.

**Niedaleko Grodziska** przejeżdżały w zeszły piątek przez tór kolejowy trzy wozy z meblami, kiedy pociąg nadchodził. Dwa wozy zdążyły jeszcze zjechać z toru, nim pociąg się zbliżył, ale trzeci wóz został zupełnie roztrzaskany. Kobieta i dziecko, siedzące na wozie, odniosły lekkie rany, konie uszły cało.

### \* Ze Ślązka czyli Starej Polski.

**Kandzierzyn.** Na podwórzu piły książęcej przeleżał się czegoś konie kupca Schoppego, wyleciały z wozem na drogę i wpadły w okolicy kościoła katolickiego na wóz piekarza Łony. Koń tegoż został na miejscu zabity, wóz rozpadł się w kawały, a woźnica odniósł kilka ciężkich ran.

**Paczków.** Towarzysz garbarski Gese-rich zamordował wdowę po piekarzu Hirschbergu w jej własnym sklepie przy rynku. Czynu tego dopuścił się z zazdrości.

**Królewska Huta.** Od kilku dni zginęła bez śladu siedmioletnia córeczka robotnika Sogały z ulicy Hajduckiej. Prawdopodobnie spotkało ją jakie nieszczęście.

**Opole.** Z piątku na sobotę w drodze z Opola do Kup spadł woźnica z browaru p. Friedlaendra, Gajek, z woza i złamał kręgi. Nieszczęśliwy umarł wczoraj w szpitalu św. Wojciecha, pozostawiając młodą żonę.

ka towarzyszyła w pochodzie do głównej kwatery, którą obrał sobie w Belwederze, poczem rozesłał do wszystkich polskich dowódców rozkaz, aby wojska ich broń natychmiast złożyły.

— Tyle ofiar napróżno! — mówił; wstrząsając głową ze smutkiem — do szczęśliwych się liczyć możemy, bośmy tylko jednego syna stracili, a kto wie, może żadnego, bo nic nie wiem, co się stało z najstarszym. Od Jasia miałem wczoraj list, który mi przyniósł chłop z nad Wisły; pisał, że w jednej z potyczek, jakie Ramorino stoczył ciągnąc do Warszawy, on i pan Aleksander dostali się do niewoli. Pułkownik, pod którego się dostali, człowiek ludzki, powiedział im, że gdy Warszawa się podda, wypuści ich na wolność, bo on ceni tych, którzy ziemię swoją kochają i karałby nie umiał za to, że chcieli ją uczynić szczęśliwą.

— Więc Olesia odzyskasz mamę i Leonkę mieć będziesz przy sobie — odezwała się smutnym głosem Wanda — dwoje dzieci z tak licznej gromadki ci zostanie.

— Feliks zginął, Tomasz w niewoli, a ty cóż myślisz zrobić ze sobą, że nie wyliczasz siebie? — spytała pani Żarnicka.

— Wiesz przecie mamę, iż Juliusz pisał, że gdy Warszawa się podda, on do Francji pojedzie — odparła Wanda — tam już niejedną z naszych przytułków znalazł, tam gwiazdy Polski innych wyprzedziły, jak Mickiewicz, Słowacki, oraz wielu jeszcze.

— Czy oni dobrze czynią? — westchnął pan Kański — czyż nie lepiej byłoby, gdyby tutaj zostali i tutaj dla kraju pracowali?

— Albożby car pozwolił im pracować? skrupowałby ich myśli, okuł serca, orłów w

## Wiadomości ze świata.

**W sprawie wojny hiszpańsko-amerykańskiej** nadchodzą sprzeczne wiadomości. Z jednej strony donoszą, jakoby wódz hiszpański Cerwera został pojmany przez Amerykanów, a jego okręty w porcie Santiago zupełnie zniszczone. Inne potwierdzają, wprowadzając o klęsce Cerwery, ale nadmieniają, iż opuściwszy port Santiago, że wysadził on swych marynarzy na ląd, a następnie kazał okręty wysadzić w powietrze, aby nie dostały się w ręce Amerykanów. Trzeba odczekać, co z powyższych wiadomości okaże się prawdziwym.

**Baron Stumm** zakazał swym robotnikom czytywać centrową „Neunkirchner Ztg.“, ponieważ podczas wyborów agitowała przeciw jego kandydaturze, a za kandydatem centrum. A gdzie została przechwalana wolność pruska? —

**W Galicji** z powodu rozruchów zostały w niektórych obwodach zaprowadzone sądy doraźne, aby prędzej położyć koniec zaburzeniom. Mimo to, już po ogłoszeniu sądów doraźnych zaszły zaburzenia w powiecie limanowskim.

**Hakatystyczne** gazety domagają się, aby kartki wyborcze po polsku drukowane uznano za nieważne i aby unieważniono wszystkie wybory, gdzie oddawano polskie kartki wyborcze. Parlament nie przychylił się z pewnością do życzeń Polakożerców, boć od 27 lat oddawano po polsku drukowane kartki i nikt przeciw temu nie protestował.

**Berlin.** Tryumf niemieczyny nad słowiańszczyzną. W Toruniu w strzelnicy z powodu „zwycięstwa“ odniesionego przez Niemców przy wyborach w okręgu toruńsko-chełmińskim, święcono tryumf niemieczyny nad słowiańszczyzną, jak to zaznaczył w mowie swej przewodniczący niemieckiego komitetu wyborczego, adwokat pan Schlee z Torunia, który według konserwatywnej „Torkner Presse“ powiedział co następuje:

„Stoimy tu na kresach wschodnich na ważnym i trudnym posterunku, bo naszym zadaniem odpieranie natarczywej fali (!) narodów słowiańskich. Stoimy na straży nad Wisłą, która jeszcze jest ważniejsza, niż straż nad Renem, bo w przyszłości będą naszymi nieprzyjaciółmi w pierwszej linii Słowianie. Nie o naszych Polaków chodzi — z tymi dąlibyśmy sobie radę — lecz o żywioły polskie całego świata i wogóle o walkę słowiańszczyzny przeciw niemieczynie“.

**Związek** Gustawa Adolfa odbył w środę doroczne zebranie w Arnswalde. Wysłało telegram do cesarza, w którym zebranie wy-

biedne ptaszyny pozamieniały! Tam swobodnie pracować mogą i ztamtąd budzić będą nasze serca, krzepić naszą nadzieję, rzekła Wanda — Juliusz nie wątpi, iż dotymam słowa i podzielę jego niedolę, jak przedtem dobre losy dzielić miałam; nie zechcesz wszakże mamę, bym słowa nie dotrzymała.

— Od tak świętych obowiązków odciągać cię nie myślę, — odparła pani Żarnicka — sama cię do granicy odwiozę, tam ślub was połączy, potem razem pojedziecie dalej.

— A gdy Oleś powróci i z tobą mamę w Czarniawce zamieszka, gdy we dwoje oddacie się tam pracy, to pozwolisz mi może mateczko Tomaszowi wygnanie osłodzić, dzieląc jego losy, jeśli go wysła na Sybir.

— Bóg da, że go uwolnią, — odparła drzącym głosem pani Żarnicka, przed której oczyma smutna starość stała wyraźnie.

— Mówia, iż cesarz ogłosił, że jeżeli wojska polskie złożą natychmiast broń, to daruje winę narodowi i zaprowadzi żądane zmiany w konstytucji, — odezwał się pan Kański. — Krukowiecki przed oddaniem Warszawy jeździł kilka razy do Paszkiewicza, by wymóżyć na nim dogodne dla nas warunki. Podobno wracając pewnego dnia z tych konferencji w towarzystwie swego adjutanta, rzekł do niego: „Może nie obronię Warszawy, lecz wytarguję dla niej więcej, niż marzyć nawet śmiałem.“

Te słowa dodały otuchy zgębionym kobietom, wkrótce jednakże inne pogłoski krążyć poczęły, które serca ich znowu ciężkim smutkiem napełniły; ogólnie mówiono w Warszawie, że car rozkazał jak najsurowiej sądzić „buntowników“, tak bowiem nazwał powstańców.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Po ciernistej drodze.

(Ciąg dalszy.)

— Bóg odwrócił się od nas — szeptały. Oczy ich suche, lecz rozpacz w nich świeciła. O swoich, o tych, których kochały, nie śmiały nawet pomyśleć!

Tak minęło kilka dni ciężkich, smutnych, nadziei coraz bardziej pozbawionych. Pewnego wieczora, zmęczone przebytymi wrażeniami, Wanda i Leonka udały się wcześniej na spoczynek. Jeszcze nie usnęły, gdy z ulicy doleciał do pokoju jakiś szum. Przestraszone pobiegły do pokoju matki, gdzie znalazły ją przy oknie; ulicą pędził tłum ludzi, lecz cichy milczący i ponury!

— Coś strasznego musiało się stać — szepnęła Wanda i okno otworzyła.

— Ludzie, gdzie tak spieszycie? — zapytała.

— Moskale w Warszawie, — odpowiedział jej ktoś z biegnących.

Z piersi dziewczęcia wyrwał się jęk bolesny, zachwiała się i padła na posadzkę zemdłona, matka i siostra przybiegły do niej na ratunek.

— Zwyciężyli nas, — wyrzekła, otwierając wreszcie oczy i głośno szlochać poczęła, a one jej zawtórowały...

Tegoż południa odwiedził je pan Kański i powiedział im, że Paszkiewicz za nagrodę odniesionego zwycięstwa księciem przez cara mianowanym został. Nie zburzył i nie zagłodził on Warszawy, lecz pokonawszy broniące ją wojska, wszedł jak tryumfator w ulice stolicy; żołnierze jego kaski wieńcami postroili, muzy-



powiada dość wyraźnie radość swoją z powodu antypolskiej polityki i korzyści tejże dla „Ewangieli“.

Czy potrzeba lepszego dowodu na to, że germanizacja nie jest czem innym, jak dążnością do protestantyzowania?

**Przed** wyborami pisma konserwatywne zaprzeczały, jakoby myślał ktoś o zmianie powszechnego prawa wyborczego; nawet niektórzy kandydaci konserwatywni zapewniali urzędy, iż wystąpią przeciw wszelkim zakusom w tym kierunku. Gdy przytaczano na dowód istnienia reakcyjnych pomysłów zdania pojedynczych konserwatystów, prasa konserwatywna zbywała to śmieszkami, twierdząc, że liberałom chodzi tylko po prostu o zaniepokojenie publiczności.

Obecnie, po wyborach odzywają się tu i owdzie zupełnie inne głosy. I tak „Berl. N. Nachr.“ są za tem, by dla utworzenia „pewnej większości“ natryotycznej w parlamencie wysłać do tej Izby prawodawczej 100 zastępców „związków korporacyjnych“, a zatem przeszło 1/4 posłów uczynić niejako przyboczną gwardyą rządu. Reszta dopiero miałaby wyjść z bezpośrednich powszechnych wyborów. Konserwatywna zaś „Leipziger Ztg.“ żąda, aby tylko 1/4 posłów wybierana była sposobem dotychczasowym, reszta zaś wysyłana jako zastępcy kurjów zawodowych, więc rolniczych, przemysłowych itd.

## Z różnych stron.

**Bruch.** W Bruchu jechały 2 wozy kolei elektrycznej zupełnie jeden za drugim. Naraz

pierwszy wóz stanął, wskutek czego drugi z całą siłą na pierwszy wóz uderzył. W obu razach znajdowały się dzieci, które wracały z wycieczki. Na szczęście nikt nie został okaleczony.

**W Styrum** założono towarzystwo budowlane z ograniczoną poręką w celu budowania małych domków robotniczych i ułatwienia robotnikom nabycia tychże na własność.

**Gelsenkirchen.** W kopalni „Consolidation“ został okaleczony górnik G. Sparka.

**Essen.** Związek zawodowy chrześcijańskich górników liczył w dniu 19 czerwca 26,820 członków a w kasie posiadał 6073 58 marek.

**Schalke.** Robotnik kolejowy Kick dostał się pomiędzy dwa wagony, które go zgniotyły. Śmierć natychmiast nastąpiła. Przed 6 laty jego ojciec także z powodu nieszczęśliwego wypadku umarł.

**Wanne.** Górnik Jan Piotrowski został w kopalni „Pluto“ niebezpiecznie pokaleczony przez spadające węgle.

## Pożyteczne wiadomości.

**Zeszyty** szkolne dziecka są własnością rodziców i dla tego nauczyciele niemi rozporządzać nie mogą, tak zawyrokował najwyższy sąd w Berlinie. Pewien nauczyciel zatrzymał kilka zapisanych zeszytów dziewczęcia, gdy to miało opuścić szkołę, a to w tym celu, aby inne dzieci szkolne nie mogły z zeszytów odpisywać zadań. Ojciec dziewczęcia zażądał wydania zeszytów, a gdy nauczyciel nie uwzględnił żądania, zaskarżył go do sądu i obie in-

stancje sądowe przyznały słusność skarżącemu ojcu.

**Na kontraktach** co do nauki ucznia w rzemiośle winien się znajdować nie tylko podpis majstra, który go bierze w naukę, oraz rodziców lub opiekuna ucznia, ale także ucznia samego, czego wielu zdaje się nie wiedzieć. Dopiero kiedy i uczeń podpisał, kontrakt jest całkiem ważny.

**Chojnice.** Pewnego tutejszego nauczyciela oskarżył policyant o granie na fortepianie w własnym mieszkaniu podczas nabożeństwa świątecznego, za co policya nałożyła 3 marki kary. Nauczyciel użalił się naprzeciw temu u sądu, a tenże zniósł naznaczoną karę z tem udowodnieniem, że takie granie, zwłaszcza nabożnych pieśni, nie sprzeciwia się odnośnemu zakazowi i nie jest karygodne, ponieważ nieprzeszkadza publicznej ciszy niedzielnej.

## Od ekspedycy.

Rodaków przysyłających ogłoszenia towarzystw, prosimy, aby zawsze pod ogłoszeniem się podpisali i podali swój adres. Jest to potrzebne w celu uniknięcia nieporozumień.

Tak samo Rodacy zamawiający książki lub w innej jakiej sprawie piszący, winni również zawsze podać dokładny adres, gdyż inaczej przesyłka lub odpowiedź może łatwo doznać zwłoki.

## Nabożeństwo polskie w Bochum

odbędzie się w przyszłą niedzielę **10 lipca** o godzinie 4 1/2 po południu w **kościółce Panny Maryi**. Rano o godzinie 7 mogą przyjść do spowiedzi ci Polacy, którzy w ciągu tygodnia nie mają czasu. Ks. Kleinsorge.

## Nabożeństwo polskie.

W piątek, 8 lipca, wieczorem o godzinie 7 1/2 kazanie polskie w **Ewing** i sposobność do spowiedzi św. dla przyjmujących Sakrament Bierzmowania aż do soboty.

**Koło śpiewu „Harmonia“ w Rotthausen** oznajmia, iż w niedzielę, dnia 10 lipca odbędzie **walne zebranie**, o p. Ryla o godzinie 2-giej. Proszę szanownych członków, ażeby się jak najliczniej zebraли. Będą różne mowy. Zarazem będzie obrany nowy zarząd. A. Marciniak, kasyer.

**Towarzystwo św. Józefa w Wattenscheid** donosi szanownym członkom, iż kwartalne **walne zebranie** odbędzie się w niedzielę, tj. dnia 10 lipca o godzinie 1/2 12 przed południem. Zarząd zda sprawozdanie z dochodu i rozchodu kasy w drugim kwartale. O jak najliczniejszy udział szanownych członków uprasza **Zarząd.**

**Towarzystwo św. Józefa w Horsthausen** donosi szan. członkom, iż **miesięczne posiedzenie** odbędzie się 10 b. m. o godz. 1/2 4 po południu. O jak najliczniejszy udział prosi **Zarząd.**

**Towarzystwo św. Jana Chrzc. w Ueckendorf** donosi swym członkom, że dnia 10 lipca, w niedzielę o godz. 3 odbędzie się **walne zebranie**, na którym będzie sprawozdanie z przeszłego kwartału. Uprasza się rewizorów kasy i cały zarząd, aby o godzinie 2 się stawili. Uprasza się wszystkich członków o liczny udział. **Zarząd.**

**Tow. polsko-katol. św. Antoniego w Habinghorst** oznajmia swym członkom, iż w przyszłą niedzielę, tj. 10 b. m. o godzinie 4-tej po południu odbędzie się **zebranie miesięczne**, na które się wszystkich zaprasza, ponieważ będą obierani chorąży, asystenci rewizorowie kasy. **Zarząd.**

**Towarzystwo św. Barbary w Hamborn** donosi swym członkom, iż w niedzielę, dnia 10 lipca o godz. 4 po południu odbędzie się **kwartalne zebranie**, gdyż w przyszłą niedzielę z powodu ważnych przyczyn odbyć się nie mogło. O liczny udział prosi **Zarząd.**

**Koło śpiewaków polskich „Wanda“ w Caternberg** urządza w niedzielę, 10 lipca **zabawę** z tańcem na sali p. Linhöfra, na którą się wszystkich rodaków z Caternberg i okolicy uprzejmie zaprasza. Początek zabawy o godzinie 5 po południu. Wstępne przed czasem 50 fen., a przy kasie 75 fenigów. Karty można nabyć u członków i u p. Linhöfra. **Zarząd.**

**Towarzystwo św. Alojzego w Weitmar** donosi swym szanownym członkom, iż w niedzielę, dnia 10-go lipca punktualnie o godz. 4 po południu odbędzie się **zebranie**, na którym zdane będzie półroczne sprawozdanie z r. 1898. O liczne zgromadzenie prosi

Zarazem zaprasza się wszystkich Polaków z okolicy Weitmar, ponieważ przyjdą pod obrady ustawy Towarzystwa knapszaftowego, a będzie też mowa o oborze starszych knapszaftowych. O liczny udział wszystkich Polaków z okolicy Weitmar uprasza się.

## Bacność!

## Bacność!

**Towarzystwo św. Antoniego w Laar** donosi tym członkom, którzy się dali ostatnim razem odebrać i zarazem tym, którzy się chcą dać odfotografować, ażeby w niedzielę, dnia 10 bm. o godzinie 6-tej wieczorem, raczyli się stawić w domu towarzyskim. Jak wam kochani Bracia wiadomo, daliśmy się już raz odebrać, ale z powodu nieformalności mamy być jeszcze raz w przyszłą niedzielę odebrani. Zatem uprasza się szanownych członków, ażeby jeden drugiemu powiedzieli, szczególnie tym, co „Wiarusa Polskiego“ nie czytają, ażeby się punktualnie o godzinie 6-tej stawili. Więcej kosztów mieć nie będziemy. O liczny udział szanownych członków uprasza **St. Hoffmann**, przewodniczący.

## Zabawa polska w Günnigfeld

odbędzie się 10 lipca o godzinie 5 po południu w lokalu p. Trompeter. Wstępne wynosi 50 fen., przy kasie 75 fen. Czysty dochód zostanie przeznaczony na ozdobę kościoła katolickiego w Günnigfeld.

Komitet: J. Stachowiak, Piotr Marek, W. Andrzejewski.

## Chłopiec

który ma chęć **krawiectwa**

się uczyć, może się zgłosić do

**A. Powałowskiego**

**Bochum, Alleestr. 13.**

blisko poczty.

## Mężczyźni każdego stanu

mający dużo znajomych, mogą przez przyjęcie agentury w wolnym czasie zarobić 5 do 20 marek w sposób łatwy. Znajomości zawodowe nie potrzebne. Zgłoszenia pod lit. W. O. do ekspedycy tego pisma.

## Bacność! Bacność!

Kto z rodaków życzy sobie sprowadzić dobre

## kosy

do koszenia traw, koniczyń i zboża, niechaj sobie zaraz zamówi takowe u niżej podpisanego Kosy z dobrej stali, za gwarancją, po 7 mrk. za sztukę, wysyła za poprzedniem nadesłaniem należytości lub też za zaliczką pocztową.

**J. P. Olszewski,**

**Grudziądz (Graudenz)**

przy ul. Kasernenstr. 2.

**Bacność! Bacność!**

## Służąca polska

w wieku od 17 do 20 lat potrzebna od 1-go sierpnia br.

**Władysław Nowak,**

sekretarz.

**Bochum, Maarbrückerstr. 49 II.**

## Służąca

potrzebna zaraz.

**Loger, Bochum,**

**Lohberg 5.**

Szanownym Rodakom w Bochum i okolicy polecam się jako

## krawcowa.

Wykonuję wszelkie prace wchodzące w zakres mego zawodu, jako: całe ubiory dla pań i panien, suknie, kaftaniki, stroje polskie itd. po cenach nader umiarkowanych.

**Rozalia Marszałkiewicz**

**Bochum, przy ul. Querstr. 3,**

na trzecim piętrze.

**O kotlarczyku ze Lwowa**

wojaku za czasów Stefana Batorego. Cena 75 fen., z prz. 85 f.

Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

## Alstaden.

Donosimy szanownym Rodakom, że w kościele w Alstaden było oznajmione, że 9 lipca będzie O. Nazaryusz w kościele w Styrum służyć spowiedzi św. To samo oznajmia O. Nazaryusz w „Wiarusie Polskim, iż będzie od 9 do 11 lipca w Styrum. Prosimy, ażeby szanowni Rodacy i rodaczki korzystali z tej sposobności. Członkom zaś Towarzystwa św. Jerzego donoszę, że nabożeństwo, które każdy miesiąc odprawiamy w Alstaden w ową niedzielę nie będzie. Jeżeli nabożeństwo będzie w Styrum, to po nabożeństwie będzie miesięczne zebranie, a jeżeli nie, to o godz. 3 1/2 miesięczne zebranie. Proszę szanownych członków, ażeby wszyscy na zebranie przybyli, ponieważ mamy dużo starych spraw do załatwienia, a nowe przyjdą pod obrady.

**Fr. Radecki**, prezes Tow. św. Jerzego.

## Bruch.

Wszystkim członkom Tow. św. Michała w Bruchu donoszę, iż nowa chorągiew od p. Szpetkowskiego z Poznania dla naszego towarzystwa już nadeszła i jest bardzo pięknie wykonana. Przytem zwracam członkom i wszystkim rodakom uwagę, iż w niedzielę 10 lipca bierze towarzystwo udział w pielgrzymce na cudowne miejsce do Kewelaer. Członkowie i nieczłonkowie i niewiasty, którzy chcą wziąć udział w pielgrzymce, niech odprawia spowiedź św. w Bruchu, ponieważ ksiądz polski będzie w sobotę po południu służył tych spowiedzi św. którzy wezmą udział w pielgrzymce.

Bilety kolejowe można nabyć w księgarni p. Lutra i p. Brokmanna w Bruchu. Kosztują 4 mr. 10 fen. Wymarsz z kościoła nastąpi o godz. kwadrans po 7-mej rano. O jak najliczniejszy udział Polaków i Polek w pielgrzymce prosi w imieniu księdza proboszcza **W. Chwilkowski.**

## Koło śpiewaków polskich „Lutnia“ w Gelsenkirchen

obchodzi w niedzielę, dnia 10-go lipca b. r.

**4-tą rocznicę istnienia**

połączoną ze

## zjazdem kółek śpiewackich.



Porządek uroczystości: Początek o godz. 4-tej po południu. Koncert w ogrodzie. Powitanie towarzystw i gości. Śpiew ogólny, śpiew wykonany wspólnie przez wszystkie koła śpiewackie. Śpiew koła „Lutnia“. Popis poszczególnych towarzystw w śpiewie na 4 głosy. Śpiew koła „Lutnia“. Rozdanie nagród za dobry śpiew. Potem teatr p. t.: „Błogosławieństwo Matki“. W końcu zabawa połączona z tańcem. Członkowie kółek śpiewackich płacą wstępnego 50 fen. Tak samo członkowie katolicko-polskich towarzystw płacą wstępnego 50 fen., powinni jednak umieć się wylegitymować, iż są członkami. Nieczłonkowie przed czasem 75 fen., przy kasie 1 mr. Wszystkie Koła śpiewu, zarówno czy dostały zaproszenia, czy nie, będą mile widziane. O liczny udział członków, towarzystw i gości uprasza **Zarząd.**

## Dla górników.

W kopalni „Alstaden“ szyb I i II potrzeba „hajerów“, „Lehrhajerów“ i „szleprów“.

Proszę zgłosić się do niżej podpisanego. Chodzi o pracowitych, trzeźwych i oszczędnych górników. Kto nie ma pracy, albo chce miejsce swoje zmienić dostanie tutaj robotę. W kopalni „Alstaden“ jeszcze żadnemu Polakowi nie wypowiedziano roboty, chociaż szło i źle, byle pracował, a nie świętował. Poświadczyć to mogę, bo jestem już tu 19 lat zatrudniony. Zgłoszenia przyjmuję zaraz i później

**Fr. Radecki, „Fahrhauer“, Alstaden nr. 134/4, przy nowej kopalni szyb II.**



# Zbadajcie kawę „Wulkan“

(Vulkan-Kaffee).

**Składy:** w **Bochum**, Königstrasse 26; w **Herne**, Kirchplatz 2 (naprzeciw kościoła ewang.); w **Witten**, Bahnhofstr. 29; w **Gelsenkirchen**, Bochumer Strasse nr. 20.

## A. Powalowski, Bochum,

Alleestr. 13, przy dworcu „Gussstahl“.

### Gotowe ubrania

dla mężczyzn i chłopców

po najtańszych cenach, z najlepszych materyj z dobrą podszewką. Towarów lichych nie mam na składzie.

### Ubrania dla mężczyzn

bardzo dobrze leżące po 10, 12, 15, 17, 20, 24, 30 mr. i wyżej.

### Ubrania dla chłopaków i chłopców

bardzo mocno odrobione po 2,50, 3, 4, 6, 8, 10, 12 mr. i wyżej.

**Spodnie dla mężczyzn** wszystkie z dobrym krojem po 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, aż do 15 marek.

Pojedyncze spodnie, spodnie dla chłopców szkolnych już od 1 marki począwszy.

### Ubrania podług miary

wykonywam we własnym warsztacie pod osobistym kierownictwem po najtańszych cenach.

Na lato 1898 r. mam na składzie **najnowsze i najmodniejsze ubrania**, proszę przeto zważać na moje okna wystawne.

**Usługa skora i rzetelna.**

**Wzory zawsze do usług.**

**Przedmioty dla robotników**, jako to: ubrania do kopalni, koszule do kopalni, ubrania z niebieskiego płótna, żakiety z angielskiej skóry na dwie strony do zapięcia, oraz takie spodnie są zawsze **po najtańszych cenach we wielkim wyborze na składzie.**

## A. Powalowski. Bochum.

Alleestr. 13, przy dworcu „Gussstahl“.

## L. Brand, zegarmistrz,

Marktstr. 19. OBERHAUSEN. Marktstr. 19.

Największy skład dobrych

**z zegarków kieszonkowych,** regulatorów i budzików przy trzyletniej gwarancji i najtańszych cenach. — Skora usługa.

Warsztat reparatur i nowych robót w domu. Stare pieniądze, srebro i zegarki kieszonkowe oblicza się przy płaceniu. — Nazwiska wypisuje się zaraz i darmo.

**Kto chce rzeczywiście tanio i dobrze kupować**

niech się uda do składu pod firmą:

**Waarenhaus**

## S. Hohenstein w Herne.

Dostarczam **ubrań dla mężczyzn** od 8 marek począwszy.

**Ubrania dla chłopaków** od 4 mr. i wyżej.

**Ubrania dla chłopców** od 1,50 mr. i wyżej.

Wielki wybór **materyj na suknie**, jedwab na fartuchy, poznańskie chustki, śląskie chustki, tylko nowe rzeczy i piękne wzory.

**Proszę dobrze uważać na moją firmę.**

**Waarenhaus S. Hohenstein.**

**Dom towarowy (Waarenhaus)**

## S. Hohenstein w Herne.

### Obrazy św. Wojciecha

Cena 70 fenygów, z przes. 80 fenygów.

Adres: **Wiarus Polski**, Bochum, Maltheserstr. 17a.

Szanowne Towarzystwa polskie nazywać mogą najtańsze i najlepsze

czapki dla członków, czapki dla chorążych, oznaki dla zarządu z polskim napisem „Zarząd“, oznaki dla członków jako to medaliki, wstążki, rozety itd. u **Jul. Offszanki w Bochum**

Buddenbergstr. 10.

Wzory dostarczam każdego czasu do przejrzenia.

### Polski Spiewnik.

Wyczerpujący i historycznie opracowany zbiór pieśni patriotycznych i historycznych, zawierający około 200 śpiewów. Opatrzony historycznym wstępem o pieśni w ogóle, a w szczególności u Słowian i u nas Polaków. Cena 90 fen. z przes. 1 mr.

## A B C

dla małych dzieci

z dodatkiem małego katechizmu, ozdobione 4 obrazkami. Cena 10 fen., z przesyłką 15 fen. Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

**Zbiór pieśni kościelnych** zawierający najużywniejsze pieśni na cały rok. Cena 30 fen.

Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

### Pożyteczne książki.

*Młka Pana naszego Jezusa Chrystusa.* Cena 10 f., z przes. 13 f.

*Podkop więzienny w Kijowie.* Cena 30 fen., z przes. 35 fenygów.

*Kosynierzy.* Bardzo zajmująca powieść. Cena 1,50 mr., z przesyłką 1,60 mr.

*Pamiętna noc listopada*, czyli dzieje wojny narodowej z r. 1830 i 1831. Cena 60 f., z przes. 70 f.

*Jak Józef Lipiński* w roku 1846 uciekł z fortecy i znów schwyty został. Cena 40 fen., z przes. 45 fen.

*Potomek Dybizańców.* Cena 50 fen., z przes. 55 fen.

*Wrażenia i przygody zesłanego w Sybir Wielkopolanina.* Cena 50 fen., z przes. 55 fen.

*Bratobójca.* Powieść napisana przez ks. Heyduckiego. Cena 60 fen., z przes. 65 fen.

*Dwie wille.* Powiastka na tle bohaterskich dziejów Stefana Czarnieckiego. Cena 25 fen., z przes. 28 fen.

*Jerzy Jaszczer Bażeński.* Powieść z XV wieku. Cena 1,50 mr., z przes. 1,60 mr.

*Kilka rysów z powstania w r. 1863.* Cena 25 f., z przes. 28 fen.

*Pamiętnik Dobrzyńskiego*, oficera i więźnia w Zamościu. Cena 40 fen., z przes. 45 fen.

*Odszczerpiency*, czyli „Zdradzi kraj, kto wiarę zdradził“. Cena 75 fen., z przes. 80 fen.

*Trupia wieża.* Cena 30 fen., z przes. 33 fen.

*Krzysztof Żegocki*, czyli o swobodzenie Kościana. Cena 40 fen., z przes. 45 fen.

*Strasna tajemnica.* Cena 1 mr., z przes. 1,10 mr.

*Historia szewca Jana Kilińskiego.* Cena 10 f., z przes. 13 f.

*Kilka wspomnień o polskich legionach.* Cena 50 f., z przes. 60 f.

*Modlitwa za Bismarcka.* Powieść. Cena 30 fen., z przes. 35 f.

*Pamiętniki Jana Kilińskiego.* Cena 60 fen., z przesyłką 70 fen.

*Pamiętniki Seweryna Gaseckiego*, powstańca z r. 1863. Cena 60 fen., z przes. 70 fen.

*Trzeci rozbiór Polski.* Cena 50 fen., z przes. 60 fen.

*Pamiętniki Aleksandra Guttrego* z lat 1845, 1846 i 1847. Dwa tomy. Cena 2 mr., z przes. 2,20 mr.

*Krótkie przypowieści dawnych Polaków.* Cena 40 f., z przes. 45 f.

*Widok Królestwa Polskiego*, czyli najważniejsze wiadomości o wewnętrznym i zewnętrznym sprawach dawnej Rzeczypospolitej. Cena za egzemplarz oprawny 3 mr., z przes. 3,30 mr.

*Rok 1848*, czyli opis wypadków w Berlinie i w W. Księstwie Poznańskim. Cena 40 f., z przes. 45 fen.

Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

## Pierwszy polski interes tłuszczu i warzywa w Ueckendorf.

Polecam Rodakom w Ueckendorfie i okolicy mój bardzo dobry towar po jak najtańszych cenach. Wiele gatunków kiełbasy, słoninę i jaja, smalec i piwo w butelkach, powidła, tabakę, cygara i więcej gatunków ziemniaków (kartofle) i wszelkiego warzywa. Polecam także moją furmankę do zwożenia węgla. O poparcie rodaków proszę

**Jan Skraburski.**



## I. Giziński, dentysta

Herne, Bahnhofstr. 63

poleca się

**do wprawiania bez bólu sztucznych zębów** tak pojedynczych jak i całych szczęk. — Przerabianie używanych zębów, reparacje, blombowanie. **Czyszczenie zębów i wszelkie reparacje zębów** Proszki do czyszczenia zębów.

Mówi się po polsku.

## Dla cierpiących na żołądek!

Wszystkim tym, którzy w skutek zaziębienia lub przepełnienia żołądka, przez spożywanie niedobrych, ciężko strawiających się, za gorących lub za zimnych potraw lub też w skutek nieregularnego trybu życia cierpią na ból żołądka jako to:

katar żołądkowy, kurcze żołądkowe, bólesci żołądkowe, ciężkie strawienia lub flegmę poleca się niniejszem jako dobry środek domowy, którego doskonałe i pomagające skutki od wielu już lat zostały wypróbowane. Jestto znany

środek trawienia i czyszczenia krwi

**Huberta Ullricha**

## wino ziołowe.

To wino ziołowe składające się z doskonałych, jako leczące wypróbowanych ziółek i dobrego wina, wzmacnia i ożywia cały organizm trawienia człowieka bez szkodliwych następstw. Wino ziołowe usuwa wszelkie przeszkody w częściach krwistych, oczyszcza krew z wszelkich zepsutych i o chorobie przyprawiających zarodków i silnie oddziałuje na utworzenie świeżej zdrowej krwi.

Przez używanie wina ziołowego zawczasu wszelkie bólesci żołądka w zarodku się usuwa. Nie trzeba zatem zwłóczyć, lecz należy mu dać pierwszeństwo przed wszystkimi innymi ostreimi, gryzącymi i zdrowie rujującymi środkami. Wszystkie oznaki, jak: ból głowy, czkawka, zgaga, wzdęcie, mdłości i zwracanie, które przy chronicznych (przestarzałych) cierpieniach żołądka tem więcej dokuczają, często po kilkarazowym picu już znikają.

**Zatwardzenie** i nieprzyjemne tegoż następstwa, jak: duszność, kolki, bicie serca, bezsenność jako też zatamowanie krwi w wątrobie lub mleczu, hemoroidy usuwa się za pomocą wina ziołowego szybko i bez bólesci. Wino ziołowe usuwa także niestrawność, wzmacnia cały system trawienia i usuwa za pomocą lekkiego stolec wszelkie niezdrowe zarodki żołądka i flaków.

## Chuda i blada cera, brak krwi, osłabienia

są po większej części skutkiem złego trawienia, słabej krwi i chorowitego stanu wątroby. Przy całkowitym braku apetytu, nerwowem rozdrażnieniu i braku humoru, jako też częstym bólu głowy i bezsennych nocach, usychają tacy chorzy z wolna. Wino ziołowe dodaje osłabionym siłom żywotny nowy popęd. Wino ziołowe wzmacnia apetyt, wzmacnia trawienie i pożywienie, przyspiesza i ulepsza bieg krwi, uspokaja rozdrażnione nerwy i udziela choremu, świeże siły i nowe życie. Liczne uznania i podziękowania dowodzą tego.

**Wino ziołowe nabyć można w butelkach po 1,25 mr. i 1,75 mr. w aptekach:**

w Bochum, Weitmar, Castrop, Wattenscheid, Langendreer, Gelsenkirchen, Schalke, Herne, Wanne, Recklinghausen, Altenessen, Steele, Witten, Annen, Herdeke, Hörde, Dortmund, Werne, Oespel p. Marten, Barop, Eickel, Katernberg, Herbede, Linden, Bickern, Bulmke, Altendorf (Westf.), Wengern, Hattingen, Kirchharpen, Dorstfeld, Mengede, Stoppenberg, Horst, Essen itd., jako i w aptekach wszystkich większych i mniejszych miast Westfalii i Nadrenii.

Także wysyła firma **Hubert Ullrich, Leipzig**, Weststrasse 82, trzy i więcej butelek wina ziołowego po cenach oryginalnych do wszystkich miejscowości w Niemczech franko.

Przed naśladowaniem ostrzega się.

Wyraźnie trzeba żądać:

**Huberta Ullricha wina ziołowe.**

Części składowe wina ziołowego są: Wino Malaga 450,0, spryt winowy 100,0, Glycerin 100,0, wino czerwone 240,0, sok jarzębinowy 150,0, sok wiśniowy 320,0, koper włoski anyż, tz. korzeń Heleny, tz. amerykański Kraftwurz, goryczka, korzeń tatarski po 10,0.

Za inseraty i reklamy redakcja w obec publiczności nie odpowiada.

Za druk, nakład i redakcję odpowiedzialny: Antoni Brejski w Bochum. — Nakładem i czerponkami Wydawnictwa „Wiarusa Polskiego“ w Bochum.

**Dodatek („Nauka Katolicka“).**